

POSTANOWIENIE

Dnia 24 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Paweł Księżak

SSN Adam Redzik (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania S. B.

od postanowienia Sądu Okręgowego w P. z 16 czerwca 2020 r.,

IV Kz (...) o wytknięciu Sądowi Rejonowemu w P. oczywistej obrazy przepisów,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 24 marca 2021 r.,

utrzymuje w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sędzia sądu rejonowego S. B. (dalej: Skarżący) w ustawowym terminie wniósł odwołanie od postanowienia Sądu Okręgowego w P. z 16 czerwca 2020 r., IV Kz (...) o wytknięciu Sądowi Rejonowemu (...) w P. oczywistej obrazy przepisów art. 93 § 1 i art. 117 § 3 Kodeksu postępowania karnego (dalej: k.p.k.) oraz wniósł o uchylenie tego postanowienia.

W uzasadnieniu odwołania Skarżący wskazał, że w rozpoznawanej przez niego jednoosobowo sprawie, której dotyczy zaskarżone postanowienie, po wpłynięciu wniosku prokuratora o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego, wydał zarządzenie o wezwaniu podejrzanego na rozprawę, nie zakładając, że się on na nią nie stawi. Podczas rozprawy Skarżący uznał, że skoro strona będąc prawidłowo zawiadomiona o terminie, nie stawiła się bez usprawiedliwienia, to może prowadzić rozprawę pod jej nieobecność (zwłaszcza, że obecny był obrońca), biorąc pod uwagę, że stawili się główni świadkowie.

Skarżący przyznał, że orzekając powołał opacznie uchylony art. 479 § 1 k.p.k., ale było to wynikiem braku wnikliwej analizy przepisów. Opisane działanie nie miało charakteru złośliwego czy zaplanowanego, a nacechowane było chęcią realizacji swoiście rozumianej ekonomii procesowej. Błędnie wydane ww. zarządzenie spowodowało, że niepoprawnie zinterpretował art. 117 § 3a k.p.k. (zdecydował się przesłuchać na rozprawie wszystkich świadków, a wyjaśnienia podejrzanego odczytał i żadna strona tego nie kwestionowała).

Jeśli chodzi o wytyk dotyczący obrazy art. 93 § 1 k.p.k., Skarżący podniósł, że stanowisko w kwestii odpowiedniej formy rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, nie jest w doktrynie jednoznaczne. Wyjaśnił, że skoro zdecydował się na prowadzenie rozprawy, to uznał, że nie jest tak, że jeśli prokurator występuje z wnioskiem z art. 324 k.p.k., to od samego początku wiadomo, iż sprawca nie był zdolny do popełnienia przestępstwa i od samego początku znana jest przyczyna umorzenia postępowania, co w efekcie wyklucza możliwość wydania wyroku.

W podsumowaniu Skarżący stwierdził, że nawet jeśli przyjąć, iż obraza prawa procesowego była oczywista, to jego zdaniem nie była rażąca (art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych; dalej: p.u.s.p.) i nie wywołała szkody, gdyż orzeczenie wydane przez Sąd, w którego jednoosobowym składzie zasiadał, zostało uchylone przez sąd II instancji i proces dalej się toczy.

II.

Sąd Okręgowy w P. w postanowieniu z 16 czerwca 2020 r., IV Kz (...), stwierdzając z urzędu przy rozpoznawaniu sprawy odwoławczej przeciwko A. S. podejrzanemu o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. oczywistą obrazę przez Sąd Rejonowy (...) w P. przepisów postępowania, na podstawie art. 40 § 1 p.u.s.p. postanowił wytknąć ww. Sądowi w osobie sędziego sądu rejonowego S. B., oczywistą obrazę przepisów art. 93 § 1 oraz art. 117 § 3 k.p.k. przy rozpoznawaniu sprawy VIII K (...).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy w P. wskazał, że w postanowieniu z 2 czerwca 2020 r., IV Kz (...), na podstawie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., uchylił postanowienie Sądu Rejonowego (...) w P. w sprawie VIII K (...) o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego i przekazał

sprawę do ponownego rozpoznania. Orzeczenie to zostało umotywowane dopuszczeniem się przez Sąd Rejonowy obrazy przepisów postępowania polegającej na wydaniu w ww. sprawie rozstrzygnięcia w formie wyroku zamiast w formie postanowienia oraz na rozpoznaniu sprawy pod nieobecność podejrzanego, którego stawiennictwo uznano za obowiązkowe, i wydaniu decyzji o uchyleniu tego obowiązku na podstawie przepisu, który został uchylony 1 lipca 2015 r.

Przytoczono, że w złożonych wyjaśnieniach Skarżący stwierdził, iż Sąd mógł zakończyć postępowanie wyrokiem, gdyż stanowisko, że powinien to uczynić postanowieniem nie jest w doktrynie bezsporne. Podniósł również, że powołanie uchylonego art. 479 § 1 k.p.k. było następstwem omyłki pisarskiej, albowiem powinien zostać przywołany art. 376 § 1 lub art. 378a § 1 k.p.k.

Sąd Okręgowy wskazał, że w nauce prawa karnego od lat ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym decyzja sądu o uwzględnieniu wniosku prokuratora o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego, niezależnie czy zapada po rozpoznaniu go na posiedzeniu czy na rozprawie, ma zawsze formę postanowienia.

Ponadto, w przypadku, gdy udział strony w czynności procesowej jest obowiązkowy (a za taki uznano udział podejrzanego w rozprawie, co wynika z treści wydanego przez przewodniczącego zarządzenia), to zgodnie z art. 117 § 3a k.p.k., nawet jeśli stawił się obrońca, czynności nie przeprowadza się. W sprawie, w której orzekł Sąd Rejonowy, podejrzany osobiście odebrał wezwanie. Według Sądu Okręgowego, skoro zatem nie stawił się on na rozprawie bez usprawiedliwienia, to podstawą ewentualnej decyzji o prowadzeniu sprawy pod jego nieobecność powinien być przepis art. 377 § 3 oraz art. 377 § 4 k.p.k., pozwalający na odczytanie wcześniej złożonych wyjaśnień. Natomiast wydanie na podstawie uchylonego przepisu decyzji o prowadzeniu sprawy pod nieobecność podejrzanego nie wywołało żadnych skutków prawnych i stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Zdaniem Sądu Okręgowego taka sama sytuacja wystąpiłaby, gdyby Sąd oparł swoją decyzję na podstawie przepisów wskazanych w wyjaśnieniach Skarżącego.

Podsumowując Sąd Okręgowy stwierdził, że waga opisanej obrazy art. 93 § 1 i art. 117 § 3 k.p.k. jest tak znaczna i oczywista oraz dotyczy kwestii

elementarnych (gwarancji procesowych), że wymagała skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 40 § 1 p.u.s.p.

III.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

III.1. Zgodnie z art. 40 § 1 p.u.s.p., sąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów, niezależnie od innych uprawnień, wytyka uchybienie właściwemu sądowi (dalej: wytyk judykacyjny lub wytyk orzeczniczy). Przed wytknięciem uchybienia poucza się sędziego, asesora sądowego wchodzących w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie siedmiu dni. W myśl art. 40 § 2a p.u.s.p. sędzia lub asesor sądowy wchodzący w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji, któremu wytknięto uchybienie, może wnieść w terminie czternastu dni od dnia doręczenia postanowienia zawierającego wytknięcie uchybienia, odwołanie od tego postanowienia do Sądu Najwyższego.

Wprowadzenie możliwości odwołania od wytyku orzeczniczego było pokłosiem wyroków Trybunału Konstytucyjnego, w tym wyroku z 15 stycznia 2009 r. (K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3). Trybunał opisał w tym orzeczeniu cel wytyku judykacyjnego z art. 40 p.u.s.p. oraz poczynił rozważania o jego charakterze.

Ustawą z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2017, poz. 1452) wprowadzono możliwość odwołania się przez sędziego lub asesora sądowego wchodzącego w skład sądu orzekającego, któremu udzielono wytyku orzeczniczego, do Sądu Najwyższego. Tym samym poszerzono zakres gwarancji procesowych, które obok zapewnienia członkowi składu orzekającego prawa złożenia wyjaśnień do wytkniętego sądowi uchybienia, umożliwiają realizację prawa do sądu w rozumieniu standardu konstytucyjnego.

III.2. Zasadniczą kwestią jest, że wytyk judykacyjny adresowany jest do sądu orzekającego w sprawie, a nie do sędziego czy asesora sądowego, niezależnie od tego, czy sąd orzekał w składzie jednoosobowym czy wieloosobowym (art. 40 § 1 p.u.s.p.). Inny charakter ma wytyk administracyjny, o którym stanowi art. 37 § 4 p.u.s.p. Ten polega na możliwości zwrócenia sędziemu lub asesorowi sądowemu

uwagi na piśmie przez prezesa sądu – w przypadku stwierdzenia uchybienia w zakresie sprawności postępowania sądowego. Takiego wytyku dokonuje prezes sądu niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie trzydziestu dni od dnia powzięcia wiadomości o uchybieniu. Prezes sądu może zwrócić sędziemu lub asesorowi sądowemu uwagę na piśmie i żądać usunięcia skutków uchybienia, zaś sędzia lub asesor sądowy, którego dotyczy uwaga, może w terminie siedmiu dni od dnia zwrócenia mu uwagi złożyć prezesowi sądu pisemne zastrzeżenie. W przypadku złożenia takiego zastrzeżenia, w myśl art. 37 § 5 p.u.s.p. prezes sądu, w terminie czternastu dni od złożenia zastrzeżenia, uchyla uwagę albo przekazuje sprawę do rozpoznania sądowi dyscyplinarnemu, zawiadamiając sędziego lub asesora sądowego o sposobie rozpatrzenia zastrzeżenia.

Wytyk orzeczniczy wyraźnie odróżnia się więc od wytyku administracyjnego. W orzecznictwie wskazuje się, że stanowi on formę pośrednią pomiędzy nadzorem orzeczniczym a administracyjnym, wskazując jednocześnie, że nie jest on środkiem postępowania dyscyplinarnego (postanowienia Sądu Najwyższego z: 5 lipca 2018 r., I CO 64/18; 25 stycznia 2019 r., IV CO 207/18). Zauważyć należy też, że zarówno przepis o udzieleniu wytyku orzeczniczego, jak i przewidujący odwołanie od wytyku znajdują się w Prawie o ustroju sądów powszechnych w rozdziale 5 (zatytułowanym: Wewnętrzny i zewnętrzny nadzór administracyjny nad działalnością administracyjną sądów w zakresie zapewnienia właściwego toku wewnętrznego urzędowania sądu związanego bezpośrednio ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości oraz wykonywaniem innych zadań z zakresu ochrony prawnej).

Podobny charakter do wytyku judykacyjnego z art. 40 p.u.s.p. ma wytyk dokonywany przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 97 § 1 u.SN, który stanowi, że Sąd Najwyższy, w przypadku stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów – niezależnie od innych uprawnień – wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia Sąd Najwyższy obowiązany jest pouczyć sędziego lub sędziów wchodzących w skład sądu orzekającego o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie 7 dni. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. O wytknięciu uchybienia Sąd Najwyższy zawiadamia prezesa właściwego sądu (art. 97 § 2), może też zwrócić

się z wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej do sądu dyscyplinarnego. Sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji jest wówczas Sąd Najwyższy.

Nie ulega wątpliwości, że wytyk orzecniczy, o którym stanowi art. 40 § 1 p.u.s.p. (podobnie jak wytyk z art. 97 § 1 u.SN) ma charakter pouczający i uświadamiający oczywistą obrazę prawa. Związany jest z podstawową sferą służby sędziowskiej – orzekaniem. Jak zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 marca 2005 r. (SNO 7/05) służy on przede wszystkim kształtowaniu prawidłowego orzecznictwa. Jest więc instrumentem przestrzegania prawa, a jednocześnie narzędziem umacniania jednolitości jego stosowania (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z 5 lipca 2018 r., I CO 64/18).

III.3. Po wejściu w życie przepisów przewidujących możliwość wniesienia odwołania od wytyku orzecniczego, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na fakt, że ustawa nie określa, jakie przepisy proceduralne mają zastosowanie w sprawie odwołania od wytyku ani też nie określa właściwości Izby w Sądzie Najwyższym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2017 r., SNO 45/17). Kwestie te mają znaczenie zasadnicze dla postępowania, a ustalenie ich wymaga wykładni systemowej i celowościowej.

W pierwszej kolejności należało ustalić, w jaki sposób powinno zostać wniesione do Sądu Najwyższego odwołanie od wytyku orzecniczego. Rozważania w tym zakresie przeprowadził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 grudnia 2018 r. (III PO 10/18). Po analizie systemowej Sąd Najwyższy przyjął, że odwołanie powinno zostać wniesione za pośrednictwem sądu, który udzielił wytyku, co stanowi powszechną praktykę wnoszenia środków odwoławczych. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w kolejnych orzeczeniach (wskazanych niżej w pkt. III.4). Podziela go także Sąd Najwyższy w niniejszym składzie.

III.4. Drugą kwestią konieczną do rozważania jest ustalenie właściwości izby, w ramach której Sąd Najwyższy powinien rozpoznawać odwołania od wytyku judykacyjnego.

Sąd Najwyższy – orzekając kolejno w izbach Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – przyjął, że sprawy z odwołań od wytyku judykacyjnego powinien rozpoznawać Sąd Najwyższy według zasady kompetencji rzeczowej, czyli:

– w przypadku rozpoznawania odwołania od wytyku związanego ze sprawą z zakresu prawa cywilnego właściwa jest Izba Cywilna Sądu Najwyższego (postanowienia Sądu Najwyższego z: 5 lipca 2018 r., I CO 64/18; 25 stycznia 2019 r., IV CO 207/19).

– w przypadku rozpoznawania odwołania od wytyku związanego ze sprawą z zakresu prawa karnego właściwa jest Izba Karna Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 sierpnia 2019 r., II KO 56/19).

– w przypadku rozpoznawania odwołania od wytyku związanego ze sprawą z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych właściwa jest Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2018 r., III PO 10/18).

Przyjmując takie zapatrywanie, w sprawach regulacyjnych czy w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów właściwa jest Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego.

III.5. Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie rozważył kwestię przekazania rozpoznawanej sprawy do Izby Karnej Sądu Najwyższego, która – w myśl rozważań z uzasadnień orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach o sygnaturach I CO 64/18; III PO 10/18 i II KO 56/19 – jest właściwa (według zasady kompetencji rzeczowej) do rozpoznawania sprawy wywołanej odwołaniem od wytyku judykacyjnego w sprawie karnej. Jednakże – w świetle przedstawionych poniżej argumentów dotyczących istoty wytyku orzeczniczego oraz postępowania wywołanego odwołaniem od wytyku orzeczniczego – doszedł do przekonania, że niepożądane jest rozpoznawanie odwołań od wytyków judykacyjnych w czterech izbach Sądu Najwyższego i czynienie tego według dwóch odrębnych procedur. W konsekwencji przyjął, że właściwą do rozpoznania tych spraw powinna być izba właściwa do rozpoznawania spraw z zakresu prawa publicznego, a rozpoznawanie tego typu spraw winno następować według przepisów jednej procedury sądowej.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela więc stanowiska wyrażonego we wskazanych orzeczeniach Sądu Najwyższego z uwagi na charakter postępowania z odwołania od postanowienia sądu w przedmiocie wytyku judykacyjnego. Zauważyć przy tym należy – co wynika też z uzasadnień

wskazanych orzeczeń Sądu Najwyższego – że postępowanie to jest oderwane od postępowania w sprawie, w której dokonany został wytyk judykacyjny.

III.6. W tym miejscu rozważenia wymaga kwestia charakteru prawnego wytyku orzeczniczego. Zwrócił na nią uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15 stycznia 2009 r. (K 45/07), stwierdzając też, że w postępowaniu takim „nie mają (...) zastosowania przepisy rządzące postępowaniem w sprawie, w związku z którą doszło do wytknięcia, ponieważ kwestia wytknięcia nie należy do postępowania w sprawie”. Z kolei w postanowieniu z 4 października 2006 r. (Ts 94/05) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wytyk taki nie jest udzielany indywidualnie oznaczonemu sędziemu, lecz składowi sądu i dodał: „Jeśli więc nawet jest to skład jednoosobowy, to wytyk judykacyjny łączy się z wymierzaniem sprawiedliwości, której nie sprawuje sędzia indywidualnie, lecz jako organ wyposażony w powierzoną mu władzę związaną ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości”. Na te argumenty zwrócił uwagę też Sąd Najwyższy w przywoływanym postanowieniu z 12 grudnia 2018 r. (III PO 10/18).

Wytyk judykacyjny dokonywany jest w toku rozpoznawania sprawy, ale w odrębnym orzeczeniu, które nie należy już do postępowania w sprawie, gdyż stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy – art. 40 § 1 *in fine* p.u.s.p. Postanowienie sądu, w którym dokonano wytyku orzeczniczego, staje się prawomocne, gdy sędzia lub sędziowie stanowiący skład orzekający w postępowaniu, w którym wydano orzeczenie stanowiące podstawę wytyku orzeczniczego, nie wnieśli odwołania do Sądu Najwyższego, a w przypadku wniesienia odwołania – wraz z orzeczeniem Sądu Najwyższego. Postępowanie przed Sądem Najwyższym jest inicjowane przez skład sądu, który orzekał w sprawie, w której dokonano wytyku. Skład ten staje się uczestnikiem postępowania w sprawie.

III.7. Stronami postępowania wywołanego odwołaniem sędziego zasiadającego w składzie sądu, któremu udzielony został wytyk, nie są strony postępowania w związku z którym udzielono wytyku. Uczestnikiem takiego postępowania jest konkretny sąd w konkretnym składzie. To organ władzy publicznej w postaci sądu odwoławczego wytyka innemu organowi władzy publicznej w postaci sądu

pierwszej instancji oczywistą obrazę prawa. Należy wszak przyjąć, że sprawa wywołana odwołaniem od takiego wytyku judykacyjnego jest sprawą pomiędzy organami państwa, a zatem jest to inna sprawa z zakresu prawa publicznego, o której stanowi art. 26 § 1 u.SN.

W aktualnym stanie prawnym sprawy z zakresu prawa publicznego, w których właściwy jest Sąd Najwyższy są we właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, chyba, że zostały wyraźnie wyłączone z jej kompetencji przez ustawę.

III.8. Artykuł 26 § 1 u.SN. stanowi: „Do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpatrywanie skarg nadzwyczajnych, rozpoznawanie protestów wyborczych i protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego oraz stwierdzanie ważności wyborów i referendum, inne sprawy z zakresu prawa publicznego, w tym sprawy z zakresu ochrony konkurencji, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego oraz sprawy, w których złożono odwołanie od decyzji Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także skargi dotyczące przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym”. Wymienione „inne sprawy z zakresu prawa publicznego” dalece nie wyczerpują katalogu spraw znajdujących się we właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Wśród niewymienionych w przepisie są m.in. sprawy z odwołań od: decyzji Prokuratora Generalnego, uchwał Krajowej Rady Sądownictwa czy decyzji lub orzeczeń organów władzy publicznej (postanowień Marszałka Sejmu, postanowień Marszałka Senatu, uchwał Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, uchwał Państwowej Komisji Wyborczej itd.). W wyraźnie wskazanej w ustawie o Sądzie Najwyższym właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego są sprawy ze skarg dotyczących przewlekłości postępowania przed sądami powszechnymi i wojskowymi oraz Sądem Najwyższym. W sprawach tych przedmiotem oceny Sądu Najwyższego jest okres postępowania sądów w konkretnej sprawie tj. czas jej trwania w kolejnych instancjach. Sprawy te rozpoznawane są według procedur właściwych dla tych postępowań, co znajduje uzasadnienie, gdyż inicjują je skargi stron postępowania głównego, które są też ich

uczestnikami. Taka sytuacja nie zachodzi w przypadku postępowań wywołanych odwołaniem od wytyku orzeczniczego.

III.8. Przyjmując, że właściwą do rozpoznania odwołań od wytyków orzecznich w Sądzie Najwyższym jest izba właściwa dla rozpoznawania spraw z zakresu prawa publicznego, Sąd Najwyższy powziął wątpliwość co do przepisów, według których powinien procedować. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie przeprowadzono pogłębionych rozważań, czy w zależności od tego, w toku jakich spraw dokonano wytyku orzeczniczego stosować Kodeks postępowania cywilnego i Kodeks postępowania karnego, czy też – z uwagi na charakter postępowania z odwołania od wytyku orzeczniczego – powinny być stosowane jedne przepisy.

Mając na uwadze powyżej przedstawione rozważania co do charakteru postępowania oraz właściwości izby, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie nie podziela poglądu wyrażonego w przywołanym wyżej postanowieniu Sądu Najwyższego z 28 sierpnia 2019 r. (II KO 56/19), że właściwą procedurą do rozpoznania odwołania od postanowienia sądu zawierającego wytknięcie właściwemu sądowi uchybienia w postaci oczywistej obrazy przepisów postępowania przy rozpoznawaniu sprawy karnej są przepisy Kodeksu postępowania karnego o zażaleniu. W ocenie Sądu Najwyższego art. 40 § 2b p.u.s.p. nie stanowi dostatecznej podstawy do stwierdzenia, że w postępowaniu z odwołania od wytyku należy stosować dwie procedury, w zależności od rodzaju sprawy. Odmienny pogląd, oparty na odesłaniu do art. 40 § 2b p.u.s.p. (Sąd Najwyższy po rozpoznaniu odwołania utrzymuje w mocy zaskarżone postanowienie albo uchyla je w całości lub części), tj. na stwierdzeniu „utrzymuje w mocy zaskarżone postanowienie”, mógłby prowadzić do wniosku, że każde postępowanie z odwołania od wytyku powinno być rozpoznawane w trybie przepisów Kodeksu postępowania karnego. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie częściowo podziela pogląd wyrażany w uzasadnieniach postanowień Sądu Najwyższego z 5 lipca 2018 r., I CO 64/18 i z 12 grudnia 2018 r., III PO 10/18), że odwołanie od postanowienia zawierającego wytknięcie właściwemu sądowi uchybienia w postaci oczywistej obrazy przepisów postępowania przy rozpoznawaniu sprawy cywilnej, rozpoznaje Sąd Najwyższy, stosując przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, z tym jednak

zastrzeżeniem, że stosowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie zależy od tego, czy wytknięcie uchybienia miało miejsce przy rozpoznawaniu sprawy cywilnej, ale od tego, że sprawa z odwołania od tego wytknięcia jest sprawą z zakresu prawa publicznego.

Ustalając według których przepisów proceduralnych powinno podlegać rozpoznaniu odwołanie od wytyku judykacyjnego, należy mieć na uwadze konieczność rozróżnienia dwóch zagadnień: charakteru danej sprawy poddanej przez ustawodawcę kompetencji sądów oraz modelu postępowania, w ramach którego sprawa ta podlega rozpoznaniu.

Jak wskazano w pkt. III.7, sprawę z odwołania od wytyku judykacyjnego należy uznać za sprawę z zakresu prawa publicznego, albowiem dotyczy ona w istocie relacji pomiędzy dwoma organami władzy publicznej, tj. sądem, któremu wytknięto uchybienie, oraz sądu, który wytyku udzielił. Co do zasady, charakter sprawy podlegającej rozpoznaniu przez sąd, przesądza o wyborze odpowiednich dla niej przepisów proceduralnych, tj. przepisów o postępowaniu cywilnym dla sprawy cywilnej oraz przepisów o postępowaniu karnym dla sprawy karnej. Z oczywistych przyczyn zasada ta nie może jednak znaleźć zastosowania do spraw z zakresu prawa publicznego, ponieważ w obowiązującym porządku prawnym brak jest usystematyzowanego, jednolitego zespołu przepisów regulujących rozpoznawanie spraw takiego rodzaju.

Zgodnie z art. 1 k.p.k., postępowanie karne w sprawach należących do właściwości sądów toczy się według przepisów tego kodeksu. Ustawa nie definiuje, pojęcia „postępowania karnego”, ale w doktrynie utrwalił się taki sposób rozumienia tego pojęcia, który wiąże je ściśle z realizacją norm prawa karnego materialnego: „Postępowanie karne to prawnie uregulowana działalność organów procesowych i innych uczestników procesu, zmierzająca do realizacji prawa karnego materialnego.” (T. Grzegorzczak: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. III, uwaga 1 komentarza do art. 1); „Pojęciem ‘proces karny’ zwykło się nazywać prawnie uregulowaną działalność zmierzającą do wykrycia i ustalenia czynu przestępnego i jego sprawcy, do osądzenia go za ten czyn i ewentualnego wykonania kary i innych środków reakcji karnej (L. Grajewski, L.K. Paprzycki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I i II*, uwaga 1 komentarza do

art. 1). Takie samo stanowisko zajmuje też judykatura. W postanowieniu z 2 lutego 2005 r., IV KK 399/04 Sąd Najwyższy wskazał, że „(...) postępowanie karne to takie, które ma na celu rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa i które jest regulowane przepisami Kodeksu postępowania karnego (por. art. 1 i art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.) (...)” (postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lutego 2005 r., IV KK 399/04). Przyjmuje się, że zastosowanie przepisów Kodeksie postępowania karnego w postępowaniu, które nie jest postępowaniem karnym wymagałoby wyraźnej podstawy ustawowej. Podstawy takiej nie ma w przypadku spraw z odwołania od wytyku judykacyjnego.

Ustawa procesowa karna, we wskazanym wyżej zakresie, wykazuje istotną różnicę w stosunku do ustawy procesowej cywilnej. Artykuł 1 k.p.c., określając zakres stosowania ujętych w nim norm, wyraźnie rozróżnia pojęcie sprawy cywilnej *sensu stricto* (sprawa cywilna w znaczeniu materialnym) oraz *sensu largo* (sprawa cywilna w znaczeniu formalnym). Sprawami cywilnymi w znaczeniu materialnym są sprawy z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy. W tym znaczeniu, analogicznie jak w przypadku Kodeksu postępowania karnego, przepisy procedury cywilnej służą realizacji norm szeroko ujętego prawa cywilnego, którego charakterystyczną cechą jest oparcie metody regulacji stosunków prawnych na zasadzie równorzędności występujących w nich podmiotów. Powołany przepis rozszerza jednak zakres stosowania przepisów kodeksu na sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz inne sprawy, które ze swej istoty nie są sprawami cywilnymi w podanym wyżej znaczeniu. Tak więc o ile Kodeks postępowania cywilnego zawiera wyraźną podstawę do poddania uregulowanej w nim procedurze innych jeszcze spraw niż sprawy wynikające ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, o tyle Kodeks postępowania karnego możliwości prowadzenia na jego podstawie innego postępowania niż postępowanie w sprawach karnych nie przewiduje.

Ustawodawca nie wprowadził przepisów, przewidujących stosowanie Kodeksu postępowania cywilnego w sprawach z odwołania od wytyku judykacyjnego. Sprawy tego rodzaju nie są sprawami cywilnymi, nie tylko w znaczeniu materialnym, ale również formalnym. Nie ulega jednak wątpliwości, że mają charakter sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W orzecznictwie

trafnie przyjęto, że w sprawach, które nie są sprawami cywilnymi, sądowoadministracyjnymi lub karnymi, a podlegają rozpoznaniu przez sąd, należy stosować przepisy regulujące postępowanie cywilne (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03).

Z powyższych względów nie ma istotnego znaczenia okoliczność, że przekazując Sądowi Najwyższemu kompetencję do rozstrzygania spraw wszczętych na skutek wniesienia odwołania od wytyku judykacyjnego ustawodawca nie wskazał wprost, że postępowanie w takich sprawach toczy się według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Niezależnie od tego należy zwrócić uwagę, że ilekroć na mocy ustaw szczególnych określone sprawy, nie będące ze swej istoty sprawami cywilnymi, są poddawane kognicji sądów powszechnych lub Sądu Najwyższego, jako właściwą do ich rozpoznania z reguły wskazuje się właśnie procedurę cywilną, zob. przykładowo 56 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (t.j. Dz.U. 2020, poz. 805), art. 6, 11 i 12 ustawy z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli (t.j. Dz.U. 2018, poz. 2120), art. 20, 111, 145, 149, 161a, 205, 218, 242, 250, 300, 323, 367, 393 i 404 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1319). W przypadku natomiast, gdy ustawa wprost właściwego trybu postępowania nie określa, orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje konieczność stosowania przepisów procedury cywilnej na zasadzie analogii (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 sierpnia 2010 r., III ZS 17/10 odnośnie do postępowania w sprawach z odwołań Ministra Sprawiedliwości od sprzecznych z prawem uchwał organów adwokatury i organów izb adwokackich, wnoszonych na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze; t.j. Dz.U. z 2020, poz. 1651 ze zm.).

W świetle powyższego, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie uznaje, że właściwymi przepisami proceduralnymi do rozpoznawania odwołań od postanowień sądu w przedmiocie wytyku judykacyjnego są przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zażaleniowym.

III.9. Przechodząc do zarzutów podniesionych przez Skarżącego w niniejszej sprawie, stwierdzić należy, że nie można ich uznać za zasadne.

Powołanie się przez Sąd, w składzie którego orzekał Skarżący, na art. 479 § 1 k.p.k., który został uchylony 1 lipca 2015 r., stanowi oczywistą obrazę przepisów w rozumieniu art. 40 § 1 p.u.s.p., obligującą sąd II instancji do wytknięcia uchybienia sądowi I instancji. Inaczej jest w przypadku postępowania dyscyplinarnego (art. 107 § 1 p.u.s.p.), gdzie obraza przepisów ma mieć charakter nie tylko oczywisty, ale i rażący. Z takim postępowaniem nie mamy jednak do czynienia.

Oczywisty charakter obrazy prawa wynika też stąd, że po uchyleniu art. 479 § 1 k.p.k. nie ma w Kodeksie postępowania karnego przepisu o odpowiadającej mu treści. Wskazane przez Skarżącego w wyjaśnieniach skierowanych do sądu II instancji przepisy art. 376 § 1 lub 378a § 1 k.p.k. nie mogły mieć zastosowania w warunkach, w których Sąd, w którego składzie zasiadał Skarżący, skorzystał z treści uchylonego przepisu. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy w P. w uzasadnieniu zaskarżanego postanowienia, że art. 376 § 1 k.p.k. dotyczy sytuacji, gdy oskarżony, którego obecność na rozprawie uznano za obowiązkową, po złożeniu wyjaśnień opuści salę rozpraw bez zezwolenia przewodniczącego. Taka sytuacja nie miała miejsca na rozprawie, podczas której wydano orzeczenie, w związku z którym udzielony został wytyk orzecznicy. Podobnie nie znalazłoby uzasadnienia zastosowanie art. 378a § 1 k.p.k., gdyż dotyczy on sytuacji, gdy stawiennictwo oskarżonego było nieobowiązkowe. Ponadto może zostać on zastosowany w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

W sprawie, w której dokonano wytyku orzecznicy sąd, w którego składzie zasiadał Skarżący, wezwał oskarżonego na rozprawę wpisując w zarządzeniu oraz na wezwaniu klauzulę „stawiennictwo obowiązkowe”. W konsekwencji podniesiony przez Skarżącego słusznościowy argument „ekonomii procesowej” musi ustąpić przed wyraźnym gwarancyjnym charakterem przepisu art. 117 § 3 k.p.k., który stanowi, że w razie niestawiennictwa strony, obrońcy lub pełnomocnika, których stawiennictwo jest obowiązkowe, czynności procesowej nie przeprowadza się, chyba że ustawa stanowi inaczej. Przepis z art. 117 § 3a k.p.k. daje możliwość dokonania czynności procesowej pod nieobecność strony („Niestawiennictwo strony, która została należycie zawiadomiona o czynności procesowej, niezależnie od jego przyczyny, nie stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu tej czynności, jeżeli

stawił się jej obrońca lub pełnomocnik”), jednakże – jak stanowi ostatnie zdanie tego przepisu – nie dotyczy to czynności, w której udział strony jest obowiązkowy. Skarżący przyznaje w odwołaniu, że błędnie zinterpretował art. 117 § 3a k.p.k. z uwagi na „ekonomię procesu” i obecność świadków. Argumenty ekonomii procesowej nie mogą wyłączać nie budzącej wątpliwości normy Kodeksu postępowania karnego, także w sytuacji gdy żadna ze stron nie kwestionowała czynności dokonanej z naruszeniem tego przepisu.

Niezależnie od podnoszonych przez Skarżącego argumentów o orzekaniu nie budzącym zastrzeżeń z perspektywy słusznościowej, to fakt przeprowadzenia rozprawy mimo niestawiennictwa oskarżonego z powołaniem się na nieobowiązujący w dniu orzekania przepis, w sytuacji, gdy stawiennictwo oskarżonego było obowiązkowe, a obowiązek ten wynikał także z treści zarządzenia tego sądu, stanowi oczywistą obrazę prawa w rozumieniu art. 40 § 1 p.u.s.p.

III.10. Skarżący wskazuje, że forma rozstrzygania przez sądy (wyrok / postanowienie) w praktyce często stanowi problem. Rzeczywiście, w skomplikowanych układach procesowych pojawiają się niejednokrotnie wątpliwości czy orzeczenie powinno zapaść formie wyroku, czy postanowienia. Nie zmienia, to jednak faktu, że w przedmiotowej sprawie dość oczywiste było, iż formą orzekania powinno być postanowienie. Przesądza o tym art. 93 § 1 k.p.k., który stanowi, że jeżeli ustawa nie wymaga wydania wyroku, sąd wydaje postanowienie.

W realiach sprawy wyrok mógłby zapaść w sytuacji, gdy rozpoznawano sprawę na skutek wniesionego aktu oskarżenia i w toku postępowania ustalono, że sprawca był niepoczytalny. Wtedy sąd zastosowałby art. 414 § 1 k.p.k. i orzekł w formie wyroku. Wszak, jak stanowi przepis, w razie stwierdzenia po rozpoczęciu przewodu sądowego okoliczności wyłączającej ściganie lub danych przemawiających za warunkowym umorzeniem postępowania, sąd wyrokiem umarza postępowanie albo umarza je warunkowo. Jednakże w razie stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 sąd wydaje wyrok uniewinniający, chyba że sprawca w chwili czynu był niepoczytalny. Tymczasem prokurator złożył wniosek w trybie art. 324 k.p.k., co winno skutkować rozstrzygnięciem w formie postanowienia. Przywołane przez Skarżącego poglądy z jednego z komentarzy do

Kodeksu postępowania karnego dodatkowo wzmocnione argumentami o wykonywaniu władzy sądowniczej w postępowaniach karnych (decyzja sądu o prowadzeniu rozprawy) nie może skutkować uznaniem, że powszechnie stosowane zasady co do form orzekania, osadzone na ścisłej wykładni przepisów, w tym art. 414 § 1 k.p.k., także celowościowej, mogą być pomijane.

III.11. Wskazać należy, że Sąd dokonujący wytyku orzeczniczego użył nieprawidłowej formy opisanie Sądu, któremu wytknięto oczywistą obrazę przepisów. Sąd wytykający uchybienie użył formuły „Sądu Rejonowego w osobie sędziego”, zaś art. 40 § 1 p.u.s.p. stanowi, że wytyku dokonuje się sądowi, sąd zaś orzeka w określonym składzie, nawet jednoosobowym. Dlatego wytyk powinien zostać dokonany wobec Sądu Rejonowego w składzie, a nie w osobie.

III.12. W świetle powyższego, na podstawie art. 40 § 2b p.u.s.p. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.